

Portal Województwa Lubuskiego



Miód to lubuskie złoto. Warto kupować go od lokalnych producentów



© Paweł Wańczko/Lubuskie.pl

Kategoria - Promocja Regionu

Data publikacji -1 sierpnia 2023 godz. 11:08

- Nasz zdrowy miód powinien znaleźć się nie tylko na stołach w Lubuskiem, ale konsumentów w całym kraju - podkreśla wicemarszałek Stanisław Tomczyszyn. - Dlatego apelujemy: „Kupuj lokalnie!” i wspieramy lubuskich producentów.

Samorząd Województwa Lubuskiego od lat wspiera działania na rzecz środowiska pszczelarskiego. Miody są produktami regionalnymi, o czym świadczy chociażby certyfikat produktu regionalnego Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, którym został wyróżniony lokalny miód akacjowy.

- Przy okazji różnego rodzaju spotkań i festynów na straganach czy stołach pojawia się lubuski miód. Jako Zarząd Województwa Lubuskiego postanowiliśmy promować dobrą jakość lubuskiego miodu. Chcemy, żeby następowała przede wszystkim poprawa warunków sanitarnych rodzin pszczelich. Dlatego w 2021 r. postanowiliśmy przeznaczyć 200 tys. złotych dla Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy z Gorzowa Wlkp., w 2022 r. również Lubuski Związek Pszczelarzy w Zielonej Górze otrzymał 300 tys. złotych. Natomiast w 2023 r. przeznaczyliśmy 500 tys. złotych już na obydwie związki pszczelarzy. Myślę, że to jest ważne, żeby promować dobry lubuski miód. Dziękuję całej załodze Lubuskiego Centrum Produktu Regionalnego oraz szefom związków pszczelarzy, że pokazują wartości tego miodu, zachęcają do kupna - powiedział podczas wtorkowej (1 sierpnia 2023 r.) konferencji prasowej w Urzędzie Marszałkowskim **wicemarszałek województwa lubuskiego, Stanisław Tomczyszyn**.

Poprzez pomoc pszczelarstwu wspieramy lubuską gospodarkę i turystykę

- To jest zdrowy, polecany przez wszystkich produkt, który powinien znaleźć się nie tylko na lubuskich stołach, ale na stołach konsumentów w całym kraju. To również wsparcie dla lokalnej gospodarki. Mówimy „kupuj lokalnie”, wspieramy lubuskich producentów. Nie tylko wędliny czy pieczywo, ale również miód jest przez nas mocno promowany. Mieliśmy Lubuski Szlak Wina i Miodu. Wino zostało już mocno u nas wypromowane, czas, by do tego dołączył również miód. Na Zarząd Województwa i urząd marszałkowski zawsze mogą państwo liczyć - zapewnił pszczelarzy wicemarszałek województwa.

Lubuski miód to jedna z pereł regionu

Celem kampanii promującej lokalny miód i produkty pszczele jest informowanie o korzyściach płynących z ich spożywania, ale też wsparcie producentów. Założenia promocji przedstawił **dyrektor Lubuskiego Centrum Produktu Regionalnego, Jacek Urbański**: - Jak zauważył pan wicemarszałek Stanisław Tomczyszyn, jednym z filarów promocji województwa jest wino, miód i dziczyzna, żeby wszyscy, którzy przyjeżdżają do województwa lubuskiego, mieli w świadomości, że te produkty są naszymi perełkami. Po konsultacjach ze związkiem pszczelarzy w Zielonej Górze i Gorzowie doszliśmy do wniosku, że zaczynamy zauważać taką tendencję na rynku miodu, że producenci miodu z województwa lubuskiego (a przypominę, że jest ich ponad 2800), mają problemy ze sprzedażą miodu ze swoich pasiek. W wielu miejscach pojawia się miód gorszej jakości, z innych krajów - wyjaśnił dyrektor LCPR.

Kupujmy miód na targach i festynach

- Dlatego chcieliśmy zaapelować do państwa: jest okres zbioru, czas, w którym pszczelarze mają swoje „żniwa”. Chcielibyśmy, żeby państwo, odwiedzając imprezy,

które są organizowane przez Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego, ale i wójtów czy burmistrzów, zwracali uwagę na to, że stoi tam lokalny pszczelarz, który jest oznaczony certyfikatem wydawanym przez LCPR. Żebyśmy wspierając zakupy miodu, zechcieli wesprzeć regionalnych pszczelarzy, żeby ich nie ubywało, żeby się rozwijali. I żeby mieli państwo gwarancję, że miód, który kupujecie, jest na pewno miodem dobrym jakościowo, z naszego regionu. Szczególnie zwracam państwa uwagę na miody, które są unikalne w naszym regionie, czyli np. miód akacjowy. W ubiegłym roku nasi pszczelarze tym właśnie miodem wygrali ogólnopolski konkurs – mówił Jacek Urbański.

Miód trudno sprzedać. Pszczelarze proponują rozwiązania

Pszczelarze mają problem ze sprzedażą hurtową, szczególnie w dużych pasiekach. Oferowana cena to 12-15 złotych i jest bardzo niska, ponieważ według wyliczeń producentów powinna wynosić od 22-25 złotych za kilogram. Reprezentanci związków pszczelarzy przedstawili rozwiązanie tego problemu. – Rzeczą, o której wspominaliśmy, to dopłaty do zarejestrowanych rodzin pszczelich. Chodzi o dopłaty do pni pszczelich, które posiada pszczelarz, ale co roku. Gdyby była taka dopłata, mógłbym obniżyć koszty sprzedaży miodu. Myślę, że dobrą rzeczą byłoby także banderolowanie słoików miodu. Prowadząc rolniczy handel detaliczny, posiadając 30 rodzin pszczelich, nie mogę sprzedać więcej niż 900 kilogramów, bo tak jest napisane w rozporządzeniu. Jeżeli otrzymałbym od powiatowego lekarza weterynarii 900 banderol, sprzedałbym 900 kilogramów miodu oznaczonego. Byłoby oznaczone, że to miód właśnie z mojej pasieki – mówił **prezes Lubuskiego Związku Pszczelarzy w Zielonej Górze, Bogusław Dubiel**.

Unijna dyrektywa ws. miodów potrzebuje zmiany

– Oczekujemy od Unii Europejskiej zmiany przepisów dotyczących dyrektywy unijnej, aby wreszcie na słoiku miodu pojawiło się oznaczenie geograficzne. Aby nie było czegoś takiego, że miód, który wjeżdża do nas na przykład z Dalekiego Wschodu, jest oznaczony tylko jako „mieszanka miodów spoza Unii Europejskiej”. Myślę, że klient, który zobaczyłby słoik, na którym byłoby napisane, że jest to z tego i tego kraju, nie byłby zainteresowany kupnem takiego miodu, ale szukałby miodu lokalnego, od naszych pszczelarzy. Liczymy na to, że dzięki naszym posłom – i tym europejskim, i tym krajowym – uda się tę dyrektywę zmienić – powiedział **wiceprezes Lubuskiego Związku Pszczelarzy w Zielonej Górze, Marcin Kamiński**.

– Sprzedaż miodów spadła mi w tej chwili o 90 proc. Sprzedaż hurtowa stanęła całkiem, bo sprowadzili miód z Ukrainy, z Chin, z Węgier. Problem jest ogromny. Prowadzę gospodarstwo wędrowną – jeżdżę na grykę czy spadź nawet w Rzeszowskie. Obliczając produkcję jednego kilograma miodu, wychodzi w tej chwili 22 złote. Żeby zarobić na tym, muszę sprzedać miód najmniej po 25-30 złotych. Inaczej nie mam co z tym zrobić. Zgadza się z kolegami – powinno być tak, jak powiedzieli – przedstawił swój punkt widzenia **prezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Gorzowie Wielkopolskim, Ireneusz Gołaski**.

Prezes związku pszczelarzy w Gorzowie Wlkp. porównał wspomnianą sytuację do

sprzedaży miodu w Kanadzie, gdzie pszczelarz za kilogram miodu otrzymuje od 7 do 9 dolarów.

Pasieki są pod stałą kontrolą weterynaryjną

- Chciałbym dodać, że gwarancja utrzymania produktu najwyższej jakości wiąże się z tym, że większość pszczelarzy jest zrzeszona w obydwu związkach. Jest nas 1,5 tys. i każdy z zarejestrowanych pszczelarzy jest zarejestrowany również u powiatowego lekarza weterynarii, więc pasieki są pod stałą opieką. A sprzedaż produktów pozyskiwanych od pszczół odbywa się za pomocą zarejestrowanej działalności, sprzedaży bezpośredniej lub rolniczego handlu detalicznego. Wiąże się to z tym, że pasieki i pszczelarze są przynajmniej raz na 2 lata odwiedzani przez powiatowego lekarza weterynarii, gdzie podlegają kontroli warunków sanitarnych, w jakich pozyskiwany jest miód oraz innych związanych z tym wymogów – dodał Bogusław Dubiel.

Miód wielokwiatowy - niedoceniany, a najbardziej wartościowy

Bogusław Dubiel zwrócił uwagę, że warto kupować również miód wielokwiatowy, w którym zawarte są pyłki z kwiatów kwitnących wiosną. – A na wiosnę, kiedy pszczoły oblatują te rośliny, to ten miód jest najbardziej wartościowy. Oprócz zawartości tych najbardziej podstawowych pyłków jest w nim rzepak, facelia, chaber, żmijowiec, kruszyna, lipa, wierzba, malina, śliwa. To jest całe piękno miodu! – wyjaśniał prezes Lubuskiego Związku Pszczelarzy w Zielonej Górze.

[Na stronie Lubuskiego Centrum Produktu Regionalnego](#) można znaleźć informacje o korzystnych właściwościach miodu oraz apel lubuskich pszczelarzy.